

Arkadiusz AreQue Matuszak, G.O.P. (Głosy Obcych)

Gdy zwątpienie zagląda mi do oczu
Pytam ludzi jak mam iść ?
Tam , gdzie nie ma już powrotów
Stawiam krok i znów waham się

W tak zwyczajny sposób pragnę
Słuchać głosów obcych prawd
Chce nadzieję mieć i sposób
Na to, jak iść przez ten
Nieludzki Świat

Byłem głupi chciałem mieć
Widzieć blaski mroźnych oczu
Dotknąć chmur
By upaść z wiatrem
Chciałem być Bogiem,
Mieć to na zawsze

Spośród wielu ludzkich szeptów
Wybrać garść płonących słów
Nikt nie mówi już jak kiedyś
Nikt nie staje twarzą w twarz
Przyjaźń stała się milczeniem
Los z nas zadrwił nie chciał prawd
W ludzkich oczach chce zatopić
Łzy nadziei dawnych lat

Byłem głupi chciałem mieć
Widzieć blaski mroźnych oczu
Dotknąć chmur
By upaść z wiatrem
Chciałem być Bogiem,
Mieć to na zawsze

Mogę bronić Ciebie zawsze
Kłękać na nieznanym lądzie
Umiem odkryć Twoją maskę
Stać przy Tobie
Nie mam siły! Heye!

Byłem głupi chciałem mieć
Widzieć blaski mroźnych oczu
Dotknąć chmur
By upaść z wiatrem
Chciałem być Bogiem,
Mieć to na zawsze